

Shlomo Sand, Jarosław Jarząbek

"The Invention of the Jewish People",
Shlomo Sand, Londyn-Nowy Jork
2009 : [recenzja]

Wschodnioznawstwo 4, 235-239

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Shlomo Sand, *The Invention of the Jewish People*,
z hebrajskiego przełożył Yael Lotan,
Wydawnictwo Verso, Londyn-Nowy Jork 2009, ss. 332
(Jarosław Jarząbek)**

Książka profesora historii Uniwersytetu w Tel Awiwie Shlomo Sanda *Wynalezienie narodu żydowskiego* (tytuł oryginału hebrajskiego: „Matai ve'ekh humtza ha'am hayehudi”) ukazała się po raz pierwszy w Izraelu w roku 2008 w języku hebrajskim, na język angielski zaś przetłumaczona została rok później. Od momentu pojawienia się, stała się ona jedną z najchętniej czytanych i najczęściej dyskutowanych prac naukowych ostatnich lat, nie tylko wśród naukowców zajmujących się historią Izraela i Bliskiego Wschodu, ale również wśród szerokich kręgów społeczeństwa izraelskiego¹. Wzbudziła też wiele kontrowersji i stała się przedmiotem zacieklej krytyki, szczególnie w samym Izraelu, co nie powinno dziwić, gdy spojrzysz się na główne tezy przedstawione przez jej autora.

Przyjrzyjmy się więc pokrótce owym tezom. Przede wszystkim Shlomo Sand uderza w jeden z najważniejszych „dogmatów” syjonizmu i oficjalnej² historii Izraela, mówiący o tym, że naród żydowski został wypędzony bądź też zmuszony do ucieczki z Judei w wyniku dwóch powstań przeciwko rządowi Rzymian, które miały miejsce odpowiednio w latach 66-70 n.e. i 132-135 n.e. Owe wydarzenia miały doprowadzić do rozpieczęcia się żydów³ po całym Bliskim Wschodzie, basenie Morza Śródziemnego a następnie Europie i dać początek diasporze

¹ Książka, jak chwala się jej wydawcy, spędziła dziewiętnaście tygodni na listach najlepiej sprzedających się książek w Izraelu. <http://inventionofthejewishpeople.com>, (11 X 2010).

² Oficjalnej, czyli jak pisze sam autor, tej nauczanej w izraelskich szkołach i uniwersytetach. S. Sand, *The Invention of the Jewish People*, Londyn/Nowy Jork 2009, s. X.

³ Tu uwaga natury merytoryczno- metodologicznej. W języku polskim słowo „Żyd” w znaczeniu narodu pisane jest literą dużą, zaś „żyd” w znaczeniu wyznawcy religii judaistycznej literą małą. Autor książki *The Invention of the Jewish People* uważa, że nie można mówić o istnieniu narodu żydowskiego w sensie etnicznym w okresie starożytnym i pisząc o żydach w tamtym okresie ma na myśli grupę religijną, a nie narodowościowo-etniczną. W języku angielskim, gdzie zarówno nazwy grup narodowościowo-etnicznych, jak i religijnych pisane są dużą literą, nie robi to żadnej różnicy. W niniejszej recenzji będę używał określenia „żyd” pisanego małą literą w odniesieniu do przemyśleń autora wskazujących na to, że ma na myśli właśnie żydów jako wyznawców judaizmu.

żydowskiej, która pozostawała tam przez następne osiemnaście stuleci⁴. Profesor Sand ma na ten temat inne zdanie. Uważa on, że Rzymianie ani nie wysiedlili, ani też nie zmusili do opuszczenia Judei większej liczby żydów⁵. Po pierwsze, dlatego, że nie ma na to żadnych dowodów, po drugie zaś, byłoby to według autora niemożliwe⁶. Założenie to rodzi dwa ważne pytania. Po pierwsze, skąd wzięły się liczne diaspory żydowskie rozsiane po całym Bliskim Wschodzie, Afryce Północnej i Europie? Po drugie zaś, co stało się z Żydami mieszkającymi w Judei po upadku powstania Bar Kohby w 135 r. naszej ery, skoro nie opuścili oni tej ziemi?

Odpowiadając na pierwsze z postawionych pytań Shlomo Sand zauważa, że judaizm w okresie starożytnym był, podobnie zresztą jak większość innych religii, otwarty na nowych wyznawców, prozelityzm zaś a nawet nawracanie niewiernych na judaizm siłą (szczególnie w okresie rządów Machabeuszy) były wówczas na porządku dziennym. Choć znaczące wspólnoty żydowskie istniały już wcześniej na różnych obszarach Bliskiego Wschodu (np. w Persji czy w Egipcie), jednak judaizm szczególnie intensywnie zaczął rozprzestrzeniać się drogą konwersji mniej więcej od połowy drugiego wieku przed naszą erą. Jest to również, jak zauważa autor, proste wyjaśnienie ignorowanej wcześniej przez wielu historyków kwestii, dlaczego największy przyrost liczby żydów na obszarze Cesarstwa Rzymskiego miał miejsce w okresie dwóch ostatnich wieków przed naszą erą, nie zaś po stłumieniu wspomnianych żydowskich powstań przeciwko Rzymowi⁷? Jedną z bardziej kontrowersyjnych koncepcji przedstawianych w książce prof. Shlomo Sanda jest etnogeneza żydów wschodnioeuropejskich, którzy według niego wywodzą się od tureckiego lub huno-bułgarskiego plemienia Chazarów⁸. Koncepcja ta nie

⁴ Na ten temat zobacz m.in. Paul Johnson, *Historia Żydów*, Kraków 1996, oraz: idem, *Cywilizacja Ziemi Świętej*, Kraków 1995.

⁵ Ta kwestia zresztą stała się dla niego inspiracją do rozpoczęcia badań i napisania tej książki: „Zacząłem poszukiwać źródeł dotyczących wygnania z kraju – fundamentalnego wydarzenia w historii Żydów (...) Ku mojemu zdziwieniu stwierdziłem, że nie ma na ten temat żadnej literatury. Nie ma jej, ponieważ nikt tych ludzi z kraju nie wygnał (...) Z tego w efekcie narodziła się cała książka, z uświadomienia sobie, że społeczeństwo żydowskie nie zostało rozproszone ani nie zostało wygnane” (tłum. J.J.). *The Invention of the Jewish People, Interviews*, <http://inventionofthejewishpeople.com>, (11 X 2010).

⁶ S. Sand, *op.cit.*, s. 130-143.

⁷ Według autora judaizm w owym czasie był wyznawany przez ok. 7-8% całej populacji cesarstwa rzymskiego. Dalsza argumentacja autora dotycząca tej kwestii zob. Ibidem, s. 143-178. Może to też wyjaśniać późniejsze, szybkie rozprzestrzenianie się chrześcijaństwa – wchodziło ono na grunt przygotowany uprzednio przez judaizm, zaś ludom, które stosunkowo niedawno (kilka pokoleń wcześniej) go przyjęły, stosunkowo łatwo przychodziła konwersja na chrześcijaństwo.

⁸ Państwo Chazarów, które rozciągało się na obszarze od Krymu po rzekę Samarę i północno-zachodnie wybrzeże Morza Kaspijskiego i rządziło ziemiami zamieszkanymi przez liczne i różnorodne grupy etniczne, m.in. oprócz wspomnianych ludów tureckich i huno-bułgarskich również Alanów, Gotów, Madziarów, Pieczyngów czy Rusów. Miało ono przyjąć judaizm

jest bynajmniej nową. Liczne prace na temat, niezwykle ciekawej swoją drogą, historii Chazarów oraz ich związków ze społecznością żydowską Europy Wschodniej, ukazywały się już wcześniej⁹. Autor zauważa m.in., że koncepcja ta o wiele lepiej wyjaśnia, skąd w Europie Wschodniej wzięły się tak liczne społeczności żydowskie, niż koncepcja mówiąca o tym, że przybyli oni tam z terenu Niemiec. Wspólnoty żydowskie w Niemczech w okresie średniowiecza były bardzo nieliczne, nawet więc jeśli część z nich migrowałaby na wschód, nie mogłyby rozwinąć się w tak dużą społeczność żydowską we wschodniej Europie.

Jeśli więc, jak twierdzi prof. Sand, Żydzi zamieszkujący rzymską prowincję Judei nie zostali z niej wygnani, ani też nigdy nie opuszczali jej na większą skalę dobrowolnie, co się z nimi stało? Według autora pozostali oni na swojej ziemi i żyli tam spokojnie przez następne wieki. Dzięki przywiązaniu do tradycji rabinicznego judaizmu oraz bliskim relacjom z silnymi wspólnotami żydowskimi w Babilonii oparli się oni procesowi chrystianizacji, który objął Cesarstwo Rzymskie oraz represjom ze strony Cesarstwa Bizantyjskiego i wraz z chrześcijanami, samarytanami oraz pewną liczbą pogańskich plemion tworzyli barwną mozaikę religijną wczesnośredniowiecznej Ziemi Świętej. Dopiero arabski podbój tych terenów w VII w. i pojawienie się islamu, zmieniły strukturę religijną tych ziem. Specyficzny, oparty na przynależności religijnej, system podatkowy, który zwalniał z podatków wszystkich muzułmanów, nakładał je zaś na chrześcijan i żydów sprawił, że, jak zakłada autor, rozpoczął się powolny proces islamizacji zamieszkującej tereny pomiędzy Morzem Śródziemnym a rzeką Jordan ludności żydowskiej¹⁰. To właśnie zislamizowani potomkowie tych ludzi, uwzględniając oczywiście późniejsze mieszanie się grup etnicznych (Arabowie, ludy tureckie, krzyżowcy itp.), stanowili zdecydowaną większość miejscowej ludności, którą zostali Żydzi przybywający do Palestyny pod koniec XIX w.¹¹

Ruch syjonistyczny potrzebował jednak, zdaniem prof. Shlomo Sanda, innej historii, na której można by zbudować mit założycielski żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie. Stąd też zbudowana została i rozpowszechniona przez jego liderów wersja żydowskiej mitologii narodowej, mówiąca o Żydach wygnanych i deportowanych z ich ojczyzny, którzy rozpieczęśli się po całym świecie. Ruch

jako religię państwową w VIII w. Judaizm jako religia wyznawana przez jego mieszkańców miał przetrwać upadek państwa, który nastąpił około X-XI w. i najazdy mongolskie, a następnie w wyniku migracji i wędrówek ludów rozprzestrzenić się na obszary m.in. zachodniej Ukrainy, Polski i Litwy. Ibidem, s. 209-229.

⁹ Wśród licznych prac na ten temat warto wspomnieć o chyba najgłośniejszej z nich wydanej w 1976 r. książce *Trzynaste Plemię* autorstwa Arthura Koestlera.

¹⁰ Jest to, jak sugeruje sam autor, rozsądna hipoteza, która jednak wymaga jeszcze dalszych badań. S. Sand, *op.cit.*, s. 178-182.

¹¹ Chłopi uprawiający ziemię na terenach należącej do Imperium Osmańskiego Palestyny sami określali się zresztą, jak zauważa S. Sand, mianem muzułmanów lub fellachów (rolników) nie zaś Arabów. Ibidem, s. 184.

syjonistyczny zaś zachęca ich i stwarza możliwość powrotu do dawno opuszczonej ojczyzny.

Już po powyższym, pobieżnym zapoznaniu się z głównymi tezami pracy Shlomo Sanda, łatwo jest sobie wyobrazić, jakie reakcje mogła ona wywołać w samym Izraelu oraz wśród zwolenników ruchu syjonistycznego na świecie. Rzeczywiście po ukazaniu się książki w języku hebrajskim, wywołała ona w Izraelu istną burzę i znalazła się w ogniu krytyki ze strony licznych naukowców (szczególnie zajmujących się historią Izraela i historią syjonizmu) oraz sporej grupy dziennikarzy¹². Krytyka skupiała się głównie na atakowaniu braku u autora odpowiedniej wiedzy o historii Żydów (Shlomo Sand wcześniej zajmował się głównie historią współczesnej Europy), oparciu się na kontrowersyjnych źródłach i negowaniu wartości wielu powszechnie uznawanych, wysnuwaniu wątpliwych i słabo uargumentowanych wniosków, ignorowaniu wyników badań genetycznych, braku odkrywczości i bazowaniu na znanych materiałach¹³ oraz atakowaniu wspomnianej już tezy o wywodzeniu się wschodnioeuropejskich Żydów od plemienia Chazarów¹⁴. Trudno natomiast znaleźć głosu podważające prawdziwość podawanych w książce faktów i informacji lub wskazujących na konkretne błędy merytoryczne, co niewątpliwie dobrze świadczy o jakości i głębokości przeprowadzonych przez autora badań.

Jednym ze skutków pojawienia się pracy prof. Sanda była duża intensyfikacja wspomnianych wyżej badań genetycznych nad pochodzeniem etnicznym dzisiejszej społeczności żydowskiej. Badania te, prowadzone głównie przez różne ośrodki uniwersyteckie w Stanach Zjednoczonych, w różnym stopniu zarówno zaprzeczały, jak i potwierdzały tezy przedstawione przez Shlomo Sanda. Generalna konkluzja, którą można wyciągnąć analizując wyniki tych badań, jest taka, że genetyka ani nie potwierdza, ani też nie wyklucza tez stawianych przez autora *The Invention of the Jewish People*¹⁵. W tym kontekście rezerwę, a nawet pewną

¹² Duży zbiór internetowych linków do recenzji, zarówno negatywnych (m.in. krytyczne recenzje profesorów Izraela Bartala i Anity Shapiry) jak i pozytywnych, znaleźć można w portalu internetowym książki *The Invention of the Jewish People, Reviews*, <http://inventionofthejewishpeople.com>, (11 X 2010).

¹³ Sam autor we wstępie do angielskiego wydania swojej książki pisze: „(...) nie odkryłem właściwie żadnych nowych faktów – prawie wszystkie te materiały zostały wcześniej ujawnione przez historiografów syjonizmu i Izraela. Różnica polega na tym, że do niektórych elementów nie przywiązywano odpowiedniej wagi, inne zamiatane były pod dywan a jeszcze inne zostały «zapomniane», ponieważ nie pasowały do ideologicznych potrzeb rozwijającej się tożsamości narodowej...”; S. Sand, *op.cit.*, s. XI.

¹⁴ Na tym ostatnim np. skupia się w większej części krytyczna recenzja książki napisana przez Anitę Shapirę w „*The Journal of Israeli History*”, Vol. 28, No. 1, Marzec 2009, s. 63-72.

¹⁵ Por. m.in. Sharon Begley, *The DNA of Abraham's Children*, „*Newsweek*” (wydanie amerykańskie), 3 czerwca 2010 oraz Michael Balter, *Tracing the Roots of Jewishness*, „*Science*”, 3 czerwca 2010.

podejrzliwość, z jaką Shlomo Sand traktuje wartość badań genetycznych, należy chyba zaliczyć na plus jego pracy.

Z dużo lepszym przyjęciem niż w Izraelu książka prof. Sanda spotkała się w Europie i Stanach Zjednoczonych, po jej opublikowaniu w języku angielskim w roku 2009. Czytając liczne dziennikarskie i naukowe recenzje¹⁶ autorów amerykańskich i europejskich zauważyć można, że w ich odbiorze, pozbawionym emocji związanych z podkopywaniem historycznych podstaw syjonizmu dominuje inne podejście oraz odmienne rozumienie sensu tej książki. Większość komentatorów zwracała uwagę, że wbrew temu, co sugerowały liczne krytyczne opinie w Izraelu, celem książki nie było osłabienie izraelskiego państwa czy zburzenie społecznych podstaw jego funkcjonowania, lecz dochodzenie do historycznej prawdy i odrzucenie nieprzystających do rzeczywistości syjonistycznych mitów założycielskich. Bardzo liczne były też głosy mówiące o tym, że książka ta może być milowym krokiem na drodze do stworzenia w Izraelu prawdziwie obywatelskiego i demokratycznego społeczeństwa, którego funkcjonowanie nie będzie opierało się na rozróżnieniu Żydów i nie-Żydów.

Książka prof. Shlomo Sanda bez wątpienia wstrząsnęła historycznymi fundamentami Bliskiego Wschodu, a w regionie, w którym polityka tak silnie związana jest z historią, taki wstrząs musi mieć swoje liczne i rozległe konsekwencje. Eric Hobsbawm komentując ją dla tygodnika „Observer” stwierdził: „Może książki łączące w sobie pasję i erudycję nie zmieniają sytuacji politycznej, jeśli jednak miałyby to czynić to ta książka może stać się punktem zwrotnym”¹⁷. Dziennik „The Independent” stwierdza zaś, że „(...) żadna dyskusja na temat regionu [Bliskiego Wschodu – dop. JJ], nie wydaje się już teraz być kompletną bez znajomości tej książki”¹⁸. Wydaje się, że tak pozytywne przyjęcie książki na Zachodzie wpłynęło również na zmianę nastawienia w samym Izraelu, gdzie zaczęto dostrzegać jej liczne walory i gdzie powoli staje się ona elementem polityczno-społecznej dyskusji o teraźniejszym i przyszłym kształcie izraelskiej demokracji i społeczeństwa obywatelskiego¹⁹.

The Invention of the Jewish People to bez wątpienia lektura obowiązkowa dla wszystkich zainteresowanych historią Izraela i syjonizmu a także szerzej historią Bliskiego Wschodu. Niezależnie od tego, jak odniesiemy się do zawartych w niej tez, z całą pewnością warto ją również przeczytać, choćby ze względu na świetny styl, w jakim została napisana i ogrom historycznych informacji w niej zawartych.

¹⁶ Ponownie zbiór recenzji w: *The Invention of the Jewish People, Reviews*, <http://inventionofthejewishpeople.com>, (11 X 2010).

¹⁷ *2009 in review, Book of the Year*, „The Observer”, <http://www.guardian.co.uk>, (15 X 2010).

¹⁸ *Best history books of 2009*, „The Independent”, <http://www.independent.co.uk>, (15 X 2010).

¹⁹ C. Strenger, *Shlomo Sand's "The Invention of the Jewish People" is a success for Israel*, „Haaretz”, 27 listopada 2009. <http://www.haaretz.com>, (15 X 2010).